

Ofiary wśród ludności

W związku z nowymi bombardowaniami południowych prowincji DRW przez lotnictwo amerykańskie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu złożyło we wtorek oświadczenie, w którym podaje m. in., że w dniach 7 i 8 bm. samoloty amerykańskie bombardowały DRW, powodując ofiary w ludności. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
10
LISTOPADA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 267 (8620)
Cena 50 gr

Polskie wizyty w Rzymie



9 bm. przybył do Rzymu z dwudniową wizytą wiceminister spraw zagranicznych PRL Adam Willman (2 z lewej) oraz minister rolnictwa PRL Józef Okuniewski (2 z prawej). Program wizyty A. Willmana przewiduje rozmowy we włoskim MSZ na temat istotnych problemów interesujących oba kraje oraz spotkania z przedstawicielami rządu włoskiego, a także działaczami politycznymi tego kraju. J. Okuniewski przybył na sesję FAO (Agencji ONZ ds. żywności i rolnictwa). CAF — telefoto

Walki w rejonach granicznych Indii i Pakistanu

I. Gandhi gotowa spotkać się z Y. Khanem

Premier Indii, pani Indira Gandhi oświadczyła na konferencji prasowej, zorganizowanej z okazji jej oficjalnej wizyty w Paryżu, że z przyjemnością spotkałaby się z prezydentem Pakistanu, Yahią Khanem, aby omówić problemy między obydwoma krajami, ale nie związane z Pakistanem Wschodnim. Pani Gandhi podkreśliła, że rozwiązanie politycznego kryzysu pakistańskiego może być osiągnięte jedynie w wyniku rozmów między wyłonionymi w drodze wyborów przedstawicielami Pakistanu Wschodniego a rządem pakistańskim.

Znad granicy indyjsko — pakistańskiej napływają sprzeczne wiadomości na temat incydentów zbrojnych między oddziałami Indii i Pakistanu. Agencja Associated Press w do niesieniach z Dhaki we Wschodnim Pakistanie podaje, powołując się na miejscowe źródła,

że w poniedziałek doszło do walk w rejonie Belonia Bulge w południowo-wschodnim rejonie przylegającym do granicy ze stanem Tripura. Z doniesień agencji wynikałoby, że żołnierze pakistańscy zabili 48 żołnierzy hinduskich, a 80 rani.

Agencja Reutersa podaje we wtorek z Delhi, że oficjalne czynniki ponownie poinformowały o wypadkach wymiany ognia pomiędzy oddziałami pakistańskimi a hinduskimi, stacjonującymi wzdłuż granicy z Pakistanem Wschodnim. Jednakże zaprzeczyły one, jakoby żołnierze hinduscy kiedykolwiek wkroczyli do Pakistanu Wschodniego. Rzecznik rządowy oświadczył na konferencji prasowej, że żołnierze otrzymali instrukcje, aby nie przekraczać granicy. Nie zano towano też tego rodzaju przypadków. (PAP)

Premier Malty opuścił Polskę

Wczoraj w godzinach wieczornych opuścił Warszawę premier rządu Malty — Dominic Mintoff, który przebywał z oficjalną wizytą w Polsce na zaproszenie rządu PRL. PAP

Rozmowy W. Brytania—Rodezja

Jak informuje agencja Reutersa minister spraw zagranicznych W. Brytanii, A. Douglas-Horne ma się spotkać na początku przyszłego tygodnia z przywódcą rządu białej mniejszości Rodezji, J. Smithem. Szef dyplomacji brytyjskiej uda się do stolicy Rodezji z zespołem doradców.

Rocznica śmierci de Gaulle'a

W Francji odbyły się uroczystości związane z pierwszą rocznicą śmierci generała de Gaulle'a. W nabożeństwie w katedrze Notre Dame w Paryżu obecny był prezydent Francji G. Pompidou, członkowie rządu francuskiego oraz dyplomaci akredytowani w stolicy Francji.

Średnia szkoła z komputerem

9 bm. zespół szkół średnich przy Wrocławskich Elektrycznych Zakładach Naukowych otrzymał maszynę cyfrową „Odra-1204”. Nową maszynę cyfrową przekazano pracownikom techniki cyfrowej.

Katastrofa samolotu RAF-u

Brytyjski samolot transportowy typu „Hercules C. 130”, należący do RAF-u, na którego pokładzie

Wicepremier Bułgarii I. Popow u J. Szydłaka

Przebywającego w Polsce wicepremiera i ministra budowy maszyn Ludowej Republiki Bułgarii Iwana Popowa przyjął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

W czasie spotkania omówiono aktualny stan i perspektywy rozwoju współpracy gospodarczej między Polską i Bułgarią.

Szczególną uwagę poświęcono dalszemu pogłębieniu specjalizacji i kooperacji między przemysłami obu krajów zgodnie z ostatnimi uchwałami sesji RWPG. (PAP)

Po powrocie z Sajgonu

Oświadczenie M. Lairda

Po powrocie z Sajgonu sekretarz obrony USA Melvin Laird, oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone będą nadal realizować politykę „wienamizacji”, aby utrzymać reżim Thien. Równocześnie podkreślił on, że dopóki jest szefem Pentagonu, będzie dążył do pozostawiania niektórych bojowych jednostek amerykańskich i baz wojskowych USA w Wietnamie Południowym. PAP

Delegacja chińska udała się na sesję ONZ

Delegacja ChRL na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ opuściła we wtorek Pekin, udając się drogą lotniczą przez Szanghaj, Paryż do Nowego Jorku. Dziesięcioosobowa delegacja przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych Ciao Kuan-hua. Jedenasty jej członek, stały przedstawiciel ChRL w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa, obecny ambasador ChRL w Kanadzie, Huang Hua przyłączy się do delegacji w Nowym Jorku. (PAP)

Kto podejmie się seryjnej produkcji?

Pierwszy polski poduszkiowiec dla potrzeb rolnictwa

Na polach gospodarstwa doświadczalnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie pojawił się od niedawna dziwny pojazd, przypominający dużą pneumatyczną łódź gumową z zamocowanym na niej śmigłem lotniczym i statecznikami. Pojazd ten porusza się z łatwością w najtrudniejszych warunkach; nawet tam, gdzie nie może dotrzeć ciągnik gąsienicowy nie mówiąc o traktorach kołowych.

Tym „dziwnym” pojazdem jest pierwszy polski poduszkiowiec — rolniczy „Ursynów M-6”, będący dziełem zespołu specjalistów Instytutu Mechanizacji Rolnictwa SGGW w Warszawie oraz Instytutu Lotnictwa.

Poduszkiowiec może służyć m. in. do wysiewu środków ochrony

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: poduszkiowiec „Ursynów M-6”.

CAF — Matuszewski — telefoto

R. Steiner skazany na 20 lat

W Chartumie zakończył się we wtorek proces obywatela zachodniobułgarskiego, Rudolfa Steinera, oskarżonego o to, iż w charakterze najemnika walczył po stronie rebeliantów w południowym Sudanie. Sąd skazał go na 20 lat więzienia.

Swastyki na biurze „Inturista”

W poniedziałek nieznanymi sprawcy wymalowali swastyki na szybách radzieckiego biura podróży „Inturist” w Berlinie Zachodnim. Policja zachodniobermberska podejrzewa, że rekrutują się oni z kół skrajnie prawicowych.

Zwiększenie dyscypliny produkcji • Likwidacja marnotrawstwa • Poprawa organizacji pracy • Urząd a obywatel

Środowiskowe debaty nad Wytycznymi pod auspicjami komitetów FJN

Komitety Frontu Jedności Narodu włączyły się do ogólnonarodowej debaty nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR. Pod ich auspicjami odbywają się spotkania i zebraństwa środowiskowe. Ich uczestnicy poruszają sprawy dotyczące całego kraju przede wszystkim jednak dzielą się swoimi uwagami i opiniami na tematy związane z rozwojem regionu, omawiają problemy miejsc ich zamieszkania. Potrzeby społeczne ukazwane na tych obywatelskich spotkaniach, troska o usprawnienie gospodarczych i społecznych mechanizmów działania, o zacieśnianie więzi między obywatelami a ogniwami władzy terenowej — zbliżone są w swoim generalnym odczuciu z treściami zawartymi w Wytycznych.

Jak wynika z informacji na desłanych przez korespondentów PAP, np. w Łodzi odbyło się ponad 200 zebrań. w woj. kieleckim ok. 500, w białostockim ponad 200. Większość

komitetów FJN przyjęła zasadę organizowania zebrań środowiskowych w miejscowościach i wsiach oddalonych od większych ośrodków gospodarczych czy kulturalnych, szcze-

gólnie zaś w miejscowościach, gdzie nie ma organizacji politycznych i społecznych, względnie, gdzie są one liczebnie małe.

Tematyka zebrań, uzależniona jest od środowiska. Na zebraniach w Łodzi wiele mówi się o programie modernizacji tego miasta, przy czym szanse miasta, wiąże się z perspektywami rozwoju całego kraju. Podobnie w Warszawie, gdzie program rozwoju stolicy ko-

Dokończenie na str. 2

Dziennikarze bratnich gazet u S. Olszowskiego

Na zaproszenie „Trybuny Ludu” przebywała w Polsce grupa publicystów organów centralnych bratnich partii: „Prawdy” — Kim Kostienko, „Rudeho Prava” — Jan Hrobara, „Neues Deutschland” — Otto Schoth, „Robotniczesko Delo” — Bogdan Kolew, „Borby” — Danilo Vukovic, „Unen” — Damzumsuren Cerenbagwa, „Scinte” — Tudor Olaru, „Nepszabadsag” — Imre Vertes. Celem wizyty było zapoznanie się z problemami społeczno-gospodarczymi naszego kraju w okresie poprzedzającym VI Zjazd PZPR.

9 bm. na zakończenie pobytu w Polsce goście „Trybuny Ludu” zostali przyjęci przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC Stefana Olszowskiego. (PAP)

Delegacja radziecka w ZW TPP-R

Jak już informowaliśmy, od niedzieli gości w Wielkopolsce delegacja radziecka, która przy była w związku z 54 rocznicą Rewolucji Październikowej. We wtorek z delegacją spotkało się Prezydium Zarządu Województwa Polsko-Radzieckiego w Poznaniu. W spotkaniu uczestniczyli konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Talyzin oraz kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marian Jakubowicz.

Podczas spotkania, które minęło w serdecznej atmosferze, goście dzieliли się wrażeniami z pobytu w Poznaniu i Wielkopolsce. (b)

Dalsze aresztowania w Irlandii Północnej

Oddziały brytyjskie przeprowadziły w nocy z poniedziałku na wtorek ponowną obławę w katolickiej dzielnicy Belfastu, stolicy Irlandii Północnej. Rzecznik armii brytyjskiej podał we wtorek, że aresztowano 26 osób, a podczas przeszukiwania domów znaleziono m. in. zapasy środków chemicznych, stosowanych do produkcji ładunków wybuchowych. Podczas tej akcji żołnierze zostali dwukrotnie ostrzelani, ale nie zanotowano żadnych ofiar w ludzkiej.

PAP

10 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu, a na północnym zachodzie równie deszczu ze śniegiem.

Temperatura maksymalna od 4 st. na północnym zachodzie do 9 st. w centrum i 11 st. na południowym wschodzie.



Postępy integracji gospodarczej RWPG

Organ KC KPZR „Kommunist” pisze w najnowszym numerze, że przejście na przełomie lat siedemdziesiątych do integracji socjalistycznej stanowi konsekwencję całego poprzedniego rozwoju społeczno-gospodarczego krajów RWPG.

Pismo stwierdza, że w grupie państw RWPG widać przyspieszenie tempa rozwoju ekonomicznego w ubiegłym pięcioletniu w porównaniu z poprzednim. W ciągu tych pięciu lat globalny dochód narodowy krajów RWPG zwiększył się o 43 procent, produkcja przemysłowa wzrosła o 49 procent, a rolna o 18 procent. Pięcioletnie plany wykonano w całości lub na wiet z nadwyżką, przeciętne roczne tempo przyrostu dochodu narodowego tych krajów w okresie od 1966 do 1970 roku było w przybliżeniu 1,7 raza wyższe niżeli w rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

Znaczący wzrost osiągnięto nie tylko w tradycyjnych dziedzinach przemysłu, lecz i w różnych, nowych jego gałęziach. Jednocześnie w ostatnim pięcioletniu zwiększyły się w sposób istotny normy spożycia przez ludność podstawowych artykułów żywnościowych i podaż towarów przemysłowych. Widoczne było zwłaszcza większe zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

14 bm. — wybory w NRD

Społeczeństwo NRD żyje atmosferą przygotowań do wyborów do Izby Ludowej oraz rad okręgowych, które odbędą się w niedzielę 14 bm. Miasta, osiedla i wieś zdobią barwne hasła i transparenty.

Środki masowej informacji eksponują zwłaszcza pomysły na przebieg procesu racjonalizacji produkcji oraz ponadplanowe oddawanie nowych mieszkań do użytku.

Dużym wydarzeniem w przededniu wyborów stał się apel czołowych twórców kultury i sztuki NRD o aktywny udział w wyborach oraz oddawanie głosów na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. (PAP)

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie morderców z Rzepina

Sąd Najwyższy (Izba Karna) rozpoznał w trybie rewizyjnym głośną sprawę Józefa Zakrzewskiego i jego dwóch synów, którzy w bestialski sposób wymordowali 5-osobową rodzinę Lipów w Rzepinie. Rewizja wniesiona była przez oskarżonych.

SN ogłosił 9 bm. wyrok orzekający te same kary, na które skazał morderców Sąd Wojewódzki w Kielcach 28 czerwca br. Józef Zakrzewski i jego starszy syn Czesław, skazani zostali na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych na zawsze. Młodszy syn — Józef Adam Zakrzewski, skazany został na 25 lat pozbawienia wolności z pozbawieniem praw publicznych na 10 lat; na poczet kary zaliczony mu zostaje okres tymczasowego aresztowania od lipca ubr.

W uzasadnieniu wyroku SN ustosunkował się do podniesionych przez obronę zarzutów natury procesowej. SN podkreślił, że rozprawa przeprowadzona była przez Sąd Wojewódzki wyjątkowo sumiennie i drobiazgowo. Jeden z rewizyjnych zarzutów obrony wiązał się z nieuwzględnieniem jej wniosku o przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu na innym terenie, z uwagi na powszechne oburzenie, jakie to morderstwo wywołało w woj. kieleckim. SN

Pierwsza krajowa guma do żucia

Opolskie zakłady cukiernicze „Odra” w Brzegu, dostarczyły do sklepów tonę gumy do żucia. Podjęcie tej produkcji w skali przemysłowej jest zasługą założyci, która samodzielnie opracowała technologię produkcji, przystosowując do niej agregaty używane uprzednio do wytwarzania cukierków.

Guma o smaku owocowym nie ustępuje zagranicznej, a przy tym jest tańsza. Wyrobiana jest w oparciu o naturalny kauczuk, esencje importowane z Holandii. Do końca br. „Odra” dostarczy na rynek 2,5 tony gumy do żucia. (PAP)

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

GŁOS WIELKOPOLSKI A 10 XI 1971 Nr 267 (8620)

Koordynacja polityki społecznej tematem konferencji naukowej

Koordynacja polityki społecznej w układzie: rady narodowej — przedsiębiorstwa planu centralnego — to temat dwudniowej ogólnopolskiej konferencji, zorganizowanej przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa (TNOiK), a rozpoczętej wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury. W obradach biorą udział przedstawiciele Rady Ministrów, rad narodowych z przewodniczącym Prezydium RN Poznania — Stanisławem Cozasiem, działacze związków zawodowych i innych organizacji społecznych, naukowcy, reprezentanci dużych zakładów pracy.

Otwierając obrady prezes poznańskiego Oddziału TNOiK — Zdzisław Schiller stwierdził, że konferencję postanowiono zorganizować w Poznaniu bowiem jego dorobek obok Warszawy i Śląska jest najbardziej znaczący dla koordynacji polityki społecznej. Poznańskie osiągnięcia w tej dziedzinie (m. in. na przykładzie programu poprawy warunków pracy i warunków socjalnych załóg) przedstawił w swoim referacie — Henryk Stawicki, kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium RN Poznania. Doświadczenia warszawskie we współdziałaniu: DRN — przedsiębiorstwo przemysłu kluczowego omówili Marian Borowski, sekretarz Prezydium DRN Warszawa-Wola i Franciszek Kaczmarek wicedyrektor Hutty „Warszawa”. Prof. dr hab. Zbigniew Leński (UAM) zajął się prawnymi aspektami koordynacji rad w dziedzinie społecznej. Tadeusz Komorniczak z Komitetu Pracy i Płac przedstawił model humanizacji pracy w fabryce planu centralnego, a dr Danuta Markowska (Towarzystwo Planowania Rodziny) — model organizacyjny pomocy rodzinie w osiedlu mieszkaniowym. M. in. postulowała ona ustanowienie instytucji osiedlowego opieku na rodziny, który przy pomocy asystentów socjalnych rozwiązywałby lub uczestniczył w rozwiązywaniu wszystkich najważniejszych problemów wynikających z potrzeb rodziny. Postulat ten stanowi jakby

uzupełnienie zawartej w materiałach konferencji propozycji powołania ministerstwa spraw społecznych.

Wczoraj do wysłuchania przemówień i wprowadzeń do referatów oraz po dyskusji uczestnicy konferencji zwiedzili poznańskie ośrodki socjalne i kulturalne. Wieczorem byli na występach chóru chłopskiego pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. (v)

53 dni przed terminem

Górnicy państwscy wykonali roczny plan

We wtorek przedstawiciele dyrekcji, Komitetu Zakładowego partii, Rady Zakładowej i Robotniczej kopalni węgla brunatnego „Konin” przyjęli delegację odkrywki węglowej „Patnów”, która złożyła meldunek o przedterminowym zrealizowaniu rocznego planu zdejmowania nadkładu ziemnego, pod którym zalega złożo węglowe.

Delegacja poinformowała, iż plan zrealizowano 53 dni przed terminem, usuwając z terenu pola odkrywkowego 1 mln. 400 tys. m. sześć nadkładu ziemnego.

Osiągnięcie to było możliwe, dzięki wykonaniu wielu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia VI Zjazdu partii. (zet)

Pierwszy polski poduszkiowiec

Dokończenie ze str. 1

roślin oraz niektórych rodzajów nawozów na dużych obszarach lub w szczególnie trudnych warunkach terenowych. Pokonuje on z łatwością różne rowy oraz nierówności, na których każdy ciągnik ugrzązłby na wiele godzin. Na płaskim terenie maksymalna prędkość poduszkiowca sięga 50 km/godz. Może on ponadto zastąpić samoloty przy opylaniu dużych powierzchni, a przy tym znacznie tańszym kosztem. Poduszkiowiec taki byłby przydatny w wielu gospodarstwach PGR, a nawet ma duże szanse eksportowe. Prototyp tego pojazdu już jest gotowy. Chodzi teraz o to, kto podejmie się jego seryjnej produkcji?

Poduszkiowiec został zademonstrowany 9 bm. na specjalnym pokazie. (PAP)

Środowiskowe debaty nad Wytycznymi

Dokończenie ze str. 1

responduje w wypowiedziach z programem rozwoju kraju.

Najliczniejsze są zebrania w środowiskach wiejskich. W woj. poznańskim do interesujących należało m. in. zebranie dyskusyjne rolników — mistrzów urodzaju w pow. Nowy Tomyśl. Prezentowali oni swoje poglądy na temat tego, co przeszkadza rolnikom w dalszym podnoszeniu poziomu produkcji zboża, mięsa i mleka. Na tym i na innych spotkaniach krytycznie oceniano GS-owski system obsługi rolnictwa.

Wiele krytycznych uwag pod adresem funkcjonowania kolek rolniczych i POM-ów wypowiedziano na zebraniach w woj. kieleckim. Mówiono też o niedostatecznym zaopatrzeniu wsi w maszynę, wskazywano na niezadawalającą ich jakość, zwłaszcza siewników nawozowych.

Równoległe do krytycznego nurtu dyskusji — uczestnicy prezentowali swój pogląd na temat możliwości intensyfikacji produkcji rolnej i hodowlanej. Mówili o rezerwach tkwiących w gospodarstwach indywidualnych, państwowych i spółdzielczych. W związku z tym np. na spotkaniach w powiatach opatowskim, buskim (woj. kielecki), a także w niektórych powiatach woj. wrocławskiego i koszańskiego — podejmowane

Przygotowania do „szczytu” arabskiego

Zdaniem obserwatorów politycznych, proponowana przez Egipt konferencja na szczycie krajów arabskich ma obecnie większe szanse powodzenia, niż w roku ubiegłym.

Wstępne rozmowy na temat szczytu odbędą się na szczuble ministrów spraw zagranicznych, w Kairze 13 bm., po których 27 listopada zbierze się również w Kairze Rada Obrony krajów arabskich. (PAP)

Klinika Chirurgii Plastycznej w Łodzi

Decyzją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej powołano w łódzkiej Akademii Medycznej Klinikę Chirurgii Plastycznej, którą kieruje prof. dr Janusz Bardach. Jest to pierwsza tego typu placówka w kraju. (PAP)

Dyskutując nad Wytycznymi

W „Stomilu” o kulturze

Kierunki rozwoju kultury i funkcja kulturotwórcza zakładu w stosunku do pracowników — oto problemy, którym było poświęcone wczorajsze spotkanie w Domu Kultury Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil”. Spotkanie zorganizowane zostało z inicjatywy WKZZ w ramach dyskusji przedzjazdowej. Udział w nim wzięli m. in. Stanisław Czajka z Wydziału Kultury KC PZPR, Jerzy Kawalerowicz, reżyser filmowy, Jan Janas z-ca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR oraz Jerzy Męczyński sekretarz WKZZ.

Mówiąc o perspektywach polskiej kultury nakreślonych w Wytycznych Stanisław Czajka zwrócił uwagę na wyjątkowo sprzyjające warunki. Przedstawił plany szybkiego rozwoju środków masowego przekazu: radia, telewizji, filmu, w dawnictwa. Mówca podkreślił dużą rolę kultury i jej współuczestnictwo w rozwoju gospodarczym kraju.

Jerzy Kawalerowicz zabierając głos z satysfakcją mówił o randze, jaką przypisuje się kulturze w dokumencie tej wagi państwowej, jakim są Wytyczne. Przed środowiskami artystycznymi — powiedział — zarysowały się wielkie możliwości twórcze. Trzeba je wykorzystać na miarę potrzeb własnej i ogólnoludzkiej kultury.

Dyskusja, która wywiązała się po tych wystąpieniach dotyczyła spraw związanych z produkcją artystyczną i percepcją kultury. Najbardziej dyskusyjną była sprawa funkcji, jaką powinien pełnić w kład w upowszechnianiu kultury wśród załogi oraz sprawa przyszłościowego modelu kultury masowej. (bg)

Izrael zwiększa liczebność wojsk i umacnia pozycje

Konferencja prasowa G. Meir

Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutersa, premier Izraela Golda Meir podczas spotkania z dziennikarzami oświadczyła we wtorek, że Izrael nie zobowiązał się bynajmniej do wycofania swych wojsk ze strefy Kanału Sueskiego.

Ewentualną zgodę Izraela na wycofanie swych wojsk po wzięciu ona z warunkami, które są nie do przyjęcia dla krajów arabskich i sprzeczne z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

Jak informuje dziennik syryjski „As-Sawra” Izrael zwiększa liczebność swych wojsk wzdłuż linii przetrwania ognia, umacnia instalacje obronne w strefie przyfrontowej i powołuje do wojska rezerwistów.

Jak poinformował we wtorkowym numerze kairski dziennik „Al Ahrām”, w poniedziałek nad Kanałem Sueskim i na terenie są

siadujących osiedli odbyły się kolejne ćwiczenia alarmowe. Podczas ćwiczeń wypróbowano nowe środki obrony cywilnej. Według dziennika, celem tych ćwiczeń było sprawdzenie sprawności obrony cywilnej.

Wicepremier oraz minister kultury i informacji ARE, Abd el-Kader Hatem, przemawiając na kolokwium zorganizowanym przez Socjalistyczny Związek Arabski oświadczył, że została zniesiona cenzura na wszystkie depesze korespondentów zagranicznych, wysyłane z Egiptu. Dodał on, że korespondenci zagraniczni będą bardzo szczegółowo informowani, a w wypadku gdyby ich depesze odbiegały od prawdy, będzie ogłaszane oficjalne dementi. (PAP)

Odwołani za naruszenie dyscypliny służbowej

Powiatowa Rada Narodowa w Szprotawie odwołała Marię na Adamaszkę ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN w Szprotawie. Poprzednio, od 14 października br. był on zawieszony w czynnościach na mocy uchwały Prezydium WRN w Zielonej Górze.

Marian Adamaszek wziął udział w polowaniu podczas normalnych godzin pracy będąc w stanie nietrzeźwym.

Powiatowa Rada Narodowa w Ustrzykach Dolnych, na wniosek Prezydium WRN w Rzeszowie odwołała Jana Cibickiego z funkcji przewodniczącego Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych za naruszenie dyscypliny służbowej i nadużywanie alkoholu. (PAP)

Utrzymują się korzystne tendencje w gospodarce

Dokończenie ze str. 1

podkreślić, że w stopniu wyższym niż średnio w przemyśle, zrealizowano zadania w zakresie produkcji rynkowej, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, lekkim, ciężkim, oraz przemyśle spożywczym.

Lepsze niż w ubiegłych latach rezultaty osiągnęło także budownictwo (w ciągu 10 miesięcy br. — 83,5 proc. rocznych założeń NPG) ale mimo to na założenia budów, w tym kluczowych — istnieją znaczne opóźnienia.

Na likwidację tych zaległości powinna być obecnie skierowana główna uwaga.

Pomyślnie ocenia się również sytuację w rolnictwie: skup ziół netto był w okresie lipiec — październik br. o ok. 70 proc. wyższy niż w ub. r., niższe natomiast są wyniki skupu ziemniaków. Skup żywa ogółem był większy w ub. miesiącu o 20,6 proc. niż w tym samym okresie 1970 r. Widać tu już korzystne skutki decyzji podjętych przez partię i rząd na rzecz rozwoju hodowli. Pozwala to także na optymistyczne prognozy na dalsze miesiące.

W październiku, tak jak i w całym bieżącym roku szybkie było tempo wzrostu przychodów pieniężnych ludności i przekraczało tempo wzrostu wydatków. Odbiło się to m. in. na 5-krotnie wyższym niż w październiku ub. r. przyroście wkładów w PKO.

Wreszcie kilka słów o zaopatrzeniu rynku. Sprzedaż detaliczna towarów była w zeszłym miesiącu o 7,8 proc. większa niż w tym samym okresie ub. r. o 4 proc. wyższa niż we wrześniu. Bardzo istotny dla społeczeństwa jest wzrost dostaw mięsa i przetworów mięsnych (o 16,5 proc.), czy masła (o 8,5 proc.). Pomimo jednak zanotowanej poprawy, popyt na niektóre artykuły żywnościowe, jak i na pewne wyroby przemysłowe (tkaniny bawełniane, pościelowe, obuwie jesienne — zimowe itp.) nie był jeszcze w pełni zaspokojony. Wobec tego jednak, że gros dodatkowo zadeklarowanych przez załogi towarów na rynek ma trafić do sklepów właśnie w IV kwartale, można przewidywać, że i na tym odcinku nastąpią widoczne postępy. (PAP)

25 lat Teatru w Gnieźnie

Jubileusz 25-lecia działalności obchodzić będzie 13 bm. Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie. Program uroczystości jubileuszowych przewiduje odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci patrona Teatru — Aleksandra Fredry, otwarcie wystawy plastyki poznańskiej oraz premierę sztuki Stanisława Wyspiańskiego „Powrót Odysa” w reżyserii i inscenizacji Wojciecha Jesionki. Będzie to 199 premiera zrealizowana na scenie tego teatru w jego 25-letniej historii.

Jak poinformował wczoraj dziennikarzy, dyrektor Teatru — Henryk Olszewski, szczególnie zasłużył dla sceny gnieźnieńskiej pracownicy otrzymają w trakcie uroczystości jubileuszowych odznaczenia i nagrody.

Jubileusz Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie przebiega pod protektorem honorowym wicepremiera Wincentego Kraśki, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Zasady, kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Jerzego Kwiatka, wiceministra kultury i sztuki Czesława Wiśniewskiego oraz przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala. (ob)

Akcja w NRF na rzecz ratyfikacji układów z ZSRR i PRL

W związku ze zbliżającą się rocznicą podpisania układu między NRF a PRL siły postępowe w Niemczech zachodnich skupione w organizacjach pokojowych oraz młodzieżowych przygotowują na dzień 7 grudnia akcję na rzecz ratyfikacji układów zawartych przez NRF z Polską i Związkiem Radzieckim.

Przedstawiciele tych organizacji postanowili zorganizować w rocznicę podpisania układu w Warszawie przyjazd do Bonn delegacji wszystkich warstw społecznych ludności NRF w celu przedłożenia rządowi federalnemu i deputowanym żądania ratyfikacji tych układów.

Tymczasem listonadawcy numer zachodniemieckiego miesięcznika „Capital” ujawnia, że chadecja w swej kampanii przeciwko rządowi Brandta — Scheela zabiega ostatnio usilnie o poparcie jak najliczniejszych sfer przemysłowych.

Wykorzystuje ona w tym celu tzw. „Radę gospodarczą CDU”. Stowarzyszenie to, aczkolwiek nie jest częścią składową partii, „utrzymuje jednak z nią ścisły kontakt”. (PAP)

WARUNKI DOBREJ ROBOTY

Kampania przedzjazdowa wchodzi w stadium końcowe. W różnych środowiskach sumuje się dorobek dyskusji nad Wytycznymi, formułuje się ostatnie postulaty i wnioski. Jest ich wiele i stanowią one kapitalne źródło dla syntetycznych propozycji naprawy życia gospodarczego i społecznego w kraju.

Wielkopolscy technicy nie pozostali w tyle. Po dyskusjach w zakładowych kołach Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych (SNT), Naczelnej Organizacji Technicznej, debata nad Wytycznymi przeszła na forum Oddziału Wojewódzkiego (NOT) i zarządów oddziałów poszczególnych (branżowych) SNT. Te ostatnie skierowały przy tym apel do podległych sobie kół SNT, by niezależnie od dyskusji — podjęły konkretniejsze przedsięwzięcia na rzecz włas-

nych zakładów. Apel ten nie pozostał bez echa.

We wrześnińskim „Tonsilu” na przykład, tamtejsze koło NOT-owców zobowiązało się do wykonania jeszcze w tym roku zestawu głośnikowego składanego wysokiej jakości, co nie było ujęte w planach zakładu. W Jarocińskiej Fabryce Obrabiarzy członkowie koła Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich (SIMP) podjęli się wspólnie z kołem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (PTE) przeprowadzenia analizy funkcjonowania normatywnego rachunku kosztów wraz z propozycjami, dotyczącymi jego usprawnienia. Inżynierowie i technicy z Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych postanowili rozwiązać problem oczyszczania wody chłodzącej w kuźni.

O sprawach tych mówił na poniedziałkowym spotkaniu z dziennikarzami przewodniczący zespołu partyjnego przy Oddziale Wojewódzkim NOT w Poznaniu — inż. Alfred Ziętkowiak, podkreślając, że członkowie Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych dowiedli, iż rozumieją potrzebę dyskusji, ale także konieczność konkretnego działania, zaczynając od swego własnego podwórka.

Doskonać kwalifikacje

Debata naszych członków nad Wytycznymi była bardzo rozległa i wielostronna — powiedział inż. Ziętkowiak. — Jednakże, jeśli próbować sprostować ją do wspólnego mianownika, to na czoło wniosków, zmierzających do poprawy roboty inżynierów i techników w fabrykach wysuwają się dwie zasadnicze grupy zagadnień:

1. Konieczność podnoszenia kwalifikacji, ale nie tych formalnych, lecz praktycznych, kwalifikacji, które dają widoczne rezultaty w postaci niestannego postępu technicznego. Jak to zorganizować, jakie nadać szkoleniu inżynierów i techników formy, aby uzyskiwać jak najlepsze wyniki praktyczne?

Obecna sytuacja wskazuje na to, że ludzie, którzy mają decydować o postępie technicznym, są częstokroć niedoświadczeni, nie mają rozeznanie w światowych osiągnięciach, nie znają gruntownie swych własnych dziedzin techniki i technologii.

2. Istnieje potrzeba konsekwentnego i planowego likwidowania dysproporcji i sprzeczności między zadaniami w dziedzinie postępu technicznego a obowiązującym systemem zarządzania i kierowania gospodarką. Wiele jest przeszkód utrudniających postęp techniczny, stosunkowo zaś mało zachęty i stymulatorów tego postępu.

Obie te tezy znalazły potwierdzenie także w wystąpieniu inż. Jana Kołodziejczaka — przewodniczącego Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP). Na przykładzie kierowanych przez siebie zakładów TELETRA (Poznań) poruszył on liczne kwestie, do których z tym modelem gospodarki, podkreślając, że została osiągnięta pewna bariera wyjątkowości pracy i inwencji ludzkich. Jej przekroczenie i dalszy postęp wiąże się z zasadniczymi zmianami w systemie zarządzania.

Za dużo wskaźników

Jedną z istotniejszych kwestii są tu pozycja dyrektora i jego przedsiębiorstwa, zakres kompetencji i odpowiedzialności. Trzeba skończyć z fikcją, wynikającą ze stosowania zbyt licznych wskaźników planowych, które — choć skrupulatnie realizowane — nie oddają prawdziwego obrazu przedsiębiorstwa, postępu technicznego itp. Istnienie obecnego systemu wskaźników i kontroli pozwala na niezawodne asekurowanie się, ukrywanie faktycznych niepowodzeń.

Niezawodnie system planowania zaciążył też na tym, co dla produkcji elektronicznej jest niezbędne, a mianowicie na wytwarzaniu podzespołów. One decydują o jakości i poziomie technicznym wyrobów finalnych, a tymczasem z nowoczesnymi podzespołami są duże trudności. Nadmierne przy tym przewlekła i skomplikowana jest droga importu niezbędnych urządzeń i materiałów. Zakłady

mają dzisiaj minimalny kontakt z dostawcą zagranicznym, a także minimalny wpływ na przebieg transakcji. Dochodzi do znaczących nieporozumień, a nawet strat.

— Co się tyczy kwalifikacji — powiedział inż. Kołodziejczak — to nie jest źle. Gorzej natomiast, że zakład nie ma możliwości należytego wynagradzania pracowników wyróżniających się, wybitnych. W rezultacie, przy niewspółmiernie wyższym wkładzie pracy, talentu i wiedzy, zarobki ich niewiele mogą odbiegać od dochodów ludzi przeciętnych, często biernych. Jednym słowem, nie opłaca się podnosić kwalifikacji, choć wszyscy wiedzą, że istnieje taka obiektywna konieczność.

Wielkie inwestycje i drobiazgi

Zagadnieniom przede wszystkim organizacji pracy poświęcił swoje wystąpienie inż. Wojciech Weiss — wiceprzewodniczący Oddziału SEP. Podkreślając, że najważniejszym problemem inwestycji w energetyce jest organizacja pracy, powiedział on, że spraw nie można wówczas organizować budowę, jeśli nie ma środków w zaopatrzeniu materiałowym. A więc tym sprawom trzeba także poświęcić należytą uwagę, zwłaszcza, że często wielkie kosztowne inwestycje są hamowane z powodu braku drobiazgów. Istnieje zatem potrzeba wytworzenia przez przemysł niektórych urządzeń i przyborów inwestycyjnych „na magazyn”, tak aby były zawsze dostępne Oddziałowi, to system bodźców dla przedsiębiorstw budowlanych. Obecnie nie są one zainteresowane w obniżaniu kosztów własnych.

Z kolei inż. Kazimierz Gielewski — wiceprzewodniczący Oddziału SIMP zajął się zagadnieniami rozwoju produkcji eksportowej i niektórymi problemami integracji gospodarczej, a na tym tle sprawami normalizacji, której niedostatki utrudniają kooperację w kraju i za granicą.

Inż. Gielewski zwrócił też uwagę na interesujące zagadnienie rezerw, tkwiących w narzędziowniach licznych zakładów produkcyjnych naszego województwa. Narzędziownie te dysponują dobrą kadrą i potencjałem wytwórczym mogłyby podejmować się wykonywania niektórych zadań eksportowych. Można je wykorzystać dla realizowania programów mechanizacji i automatyzacji produkcji w zakładach. Liczne, obowiązujące nadal przepisy (m. in. w dziedzinie funduszu płac i limitów zatrudnienia) powodują, że żadne z wymienionych tu zadań nie może być praktycznie podjęte przez zakłady przemysłowe z myślą o wykorzystaniu wolnego potencjału produkcyjnego narzędziowni.

Ważny nie tylko system zarządzania

Do niektórych wcześniejszych wypowiedzi na temat warunków, jakie musi spełniać środowisko inżynierów i techników nawiązał inż. Jerzy Sieczko, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR. A więc podkreślając rolę kwalifikacji i znaczenie systemu zarządzania, dodał on, że niezwykle ważne są w działaniu inżynierów inicjatywa i osobiste zaangażowanie. Są

liczne przykłady, które tezę tę potwierdzają. Jeśli chodzi o sprawy kwalifikacji, to zaproponował on, aby wprowadzić system ocen inżynierów i techników, czym mogłaby się zająć organizacja NOT-owska.

Następnie inż. Sieczko sporo uwagi poświęcił zagadnieniom zależności między systemem zarządzania i dyscypliną społeczną. Przyznając, że obecnie obowiązujący system planowania, zarządzania i kierowania w przedsiębiorstwach jest nie odpowiedni podkreślił, że jednak nie ma i być nie może tak doskonałego systemu, który by dźgieł panaceum na wszelkie dolegliwości, który będzie samoczynnie windować koniunkturę gospodarczą i naszą stopę życiową.

Trwają prace nad reformowaniem naszego modelu gospodarczego, ale też muszą być czynione starania o tworzenie warunków dla wysokiej dyscypliny społecznej i dyscypliny pracy.

Oczywiście, rodzący się nowy system zarządzania musi być elastyczny i „ruchomy”, tak, aby stale zachowywał on swoją aktualność wobec zmieniających się warunków gospodarczych i politycznych, aby stale był postępowy i sprzyjał intensywnym formom gospodarowania. Niezawodnie, rozwiązania znajdują także kwestie kontroli przedsiębiorstw, dotychczas prowadzone w sposób niesprzeczający dobremu gospodarowaniu. Dobra kontrola przedsiębiorstw nie może bowiem ograniczać się do spraw incydentalnych, do wykrywania nadużyć i wykroczeń przeciw przepisom. Powinna ona mieć charakter merytoryczny, pod kątem widzenia — jakie, kompleksowo rzecz biorąc, przedsiębiorstwo ma wyniki gospodarowania.

Z tym łączy się sprawa polityki kadrowej. I ta musi być zmieniona. Ludzi, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, trzeba odwoływać nie tylko wtedy, gdy „coś zbroją”, ale wówczas gdy wiadomo, że nie spełniają warunków, nie nadają się na zajmowane stanowiska. Trzeba też stworzyć każdemu perspektywę, podnieść rangę satysfakcji moralnej jako wyróżnienia i świadomość ważności każdego stanowiska pracy, każdej funkcji.

By uchwała była respektowana

Bardzo pomocna przy realizacji wysuniętych tu wniosków może być uchwała Rady Ministrów w sprawie uprawnienia organizacji NOT, a ściślej kół SNT w zakładach pracy — powiedział w dyskusji inż. Józef Jaroszewicz ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych. Uchwała ta daje kołom duże uprawnienia, także w dziedzinie polityki kadrowej. Trzeba zatem przystąpić do popularyzowania postanowień uchwały, tak, by była ona rzeczywiście respektowana w każdej fabryce.

Ostatnim głosem w dyskusji na spotkaniu przedstawicieli świata technicznego z dziennikarzami była wypowiedź inż. Lechosława Gruszczyńskiego — przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu. Nawiązując do wywodów przedmówców, inż. Gruszczyński jeszcze raz podkreślił, że dalszy postęp techniczny i realizacja w tym zakresie Wytycznych — zależne są od poziomu kadr technicznych i od niezbędnych zmian w systemie zarządzania gospodarką.

Mamy pretensje — mówił — do środowisk inżynierów i techników, że są za mało aktywne, że nie wykazują dość twórczego stosunku do swojej pracy na miarę istniejących warunków. Dostrzega się duże dysproporcje między np. liczbą nagród i wszelkiego rodzaju zachęt dla wynalazców, a oryginalnymi i ciekawymi wynalazkami, usprawnieniami. Ale też nie brak wszelkiego rodzaju antybodźców, które nie sprzyjają podnoszeniu kwalifikacji i zdobywaniu laureatów wynalazczy. Jednym słowem technika i stawiane jej wymagania muszą być sprzężone z systemem zarządzania i gospodarowania.

System ten trzeba doskonalić, co stanowi jeden z zasadniczych warunków pokonania barier, wstrzymujących dalszy rozwój gospodarki i techniki.

Spotkanie przedstawicieli świata techniki z dziennikarzami było imprezą interesującą i wykazało, że środowiska członków organizacji NOT-owskich żyją sprawami zbliżającymi się do VI Zjazdu PZPR, że — niezależnie od dyskusji nad problemami gospodarki i techniki — podejmowane są próby doraźnych, efektywnych rozwiązań różnych kwestii. Nie zmienia to jednak faktu, że postęp techniczny, zależny od inżynierów i techników, jest niedostateczny. Pomimo istniejących przeszkód powinien on być większy i szybszy, gdyby więcej było zaangażowania i dyscypliny społecznej w tym środowisku.

Dyskusja przedzjazdowa wśród członków organizacji NOT-owskich dała materiał, który niezawodnie pomoże usunąć zahamowania na drodze do postępu technicznego i dobrej roboty. Od inżynierów i techników oczekuje się wyjęcia naprzeciw zapowiadanej zmianom, w postaci twórczych postaw i oddania sprawom kraju.

ZBIGNIEW MIKA

Mówi delegat na VI Zjazd PZPR

Kierownicza rola w fabryce

Do tej rozmowy doszło podczas Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej PZPR, gdy Józef Rojek przygotowywał się do wystąpienia w zespole, który omawiał problemy funkcjonowania i doskonalenia pracy partyjnej. Mój rozmówca jest brygadziwą w Wydziale Elektrolizy Huty Aluminium w Koninie, członkiem Komitetu Powiatowego partii, radnym MRN w Koninie, społecznym opiekunem terenowym, żeby poprzestać na tych tylko funkcjach. Na pierś uczestnika Konferencji Wojewódzkiej PZPR widać Brązowy Krzyż Zasługi, Odznakę Honorową „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”, Odznakę Przetwórcy Pracy Socjalistycznej i 3 odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej.

Zapytałem Józefa Rojka, jaki będzie temat jego wystąpienia. Okazało się, że chodzi mu o działanie członka partii w grupach partyjnych na stanowiskach pracy w Wydziale Elektrolizy.



Józef Rojek: „Nasi członkowie partii są inicjatorami czynów produkcyjnych, nie tylko w skali Wydziału, ale całej Huty”.

Fot. — „Głos”

— Jest to temat, który mnie bardzo zajmuje — powiedział. Utało się bowiem wśród części członków partii, że jeśli płaci się składki i uczestniczy w zebraniach to już wypełnia się obowiązki członka partyjnego. A przecież to nieprawda.

— Co więc jest głównym obowiązkiem członka partii?

— Najważniejsze, by przodować w pracy zawodowej i społecznej. U nas tak się to realizuje. Pracujemy na 4 zmiany po 6 godzin. Na każdej zmianie mamy grupy partyjne. Taka grupa zobowiązana jest kontrolować przebieg produkcji, sprawność urządzeń, szczególnie jednak winna dbać o stosunki międzyludzkie, aby one układały się prawidłowo. Wszelkie nieporozumienia między dozorem a pracownikiem powinny być przy pomocy

grupy partyjnej likwidowane, a trudniejsze sprawy przekazywane egzekutywie OOP. Na si członkowie partii są inicjatorami czynów produkcyjnych, nie tylko w skali Wydziału, ale całej Huty. Przykładowo w lutym odpowiedzieliśmy czynem na wezwanie Prezesa Rady Ministrów, w sierpniu podjęliśmy zobowiązania dla uczczenia VI Zjazdu. Oba te zobowiązania do 27 października zostały wykonane.

— A jakie są właściwie formy waszego działania?

— Powiem o jednej — o wykształceniu. Każdego członka nie posiadającego odpowiedniego wykształcenia kierujemy na doksztalcenie w ramach zakładu i wymagamy od niego, by tam przodował. Bez wiedzy bowiem nie sprosta wymaganiom pracy. I tak nasza egzekutywa, przez przodownictwo członków w pracy zawodowej i społecznej, realizuje swoją kierowniczą rolę w skali Wydziału.

— Jakie macie trudności?

— Bywało u nas sporo marnotrawstwa. Wydaliliśmy mu walkę. Mamy przecież do czynienia z importowanym tlenkiem glinu i fluorkiem glinu. Na ten problem skierowaliśmy aktywność naszych członków i mamy już spore efekty w postaci obniżenia zużycia fluorku glinu na tonę aluminium o 1 kg. Staramy się też coraz bardziej zastępować surowce importowane krajowymi. Z dyscypliną pracy nie ma już problemów. Przez właściwy stosunek do nowo przyjętych uzyskaliśmy stabilizację załogi. A efektem tego jest m. in. fakt, że już 5 brygad pracy socjalistycznej mamy na Wydziale, a 3 ubiegają się o ten tytuł.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKAPSKI

Biało-czerwona nad Kilonią (II)

Anegdota z kurantem

W październiku w Kilonii, stolicy kraju Szlezewiku — Holstyn — w NRF odbyły się „Dni Polskie”. Przebywający tam, specjalny wysłannik Polskiej Agencji Interpress, red. Henryk Tycner, dzieli się z Czytelnikami swoimi spostrzeżeniami i refleksjami.

W pogodny, październikowy wieczór, z 106 metrowej wieży ratarsza kilonńskiego rozlega się daleko nad miastem i zatoką melodia kuranta, którego słowa tak mniej więcej brzmią w tłumaczeniu:

Kilonia nie ma pieniędzy, o tym wie świat. Czy jeszcze coś dostanie, nie wiadomo.

Ta śpiewana przez lud kilonński piosenka powstała na początku naszego stulecia, gdy rozmiary nowo wznoszonego wówczas ratusza przekroczyły możliwości finansowe miasta i znalazło się ono w tarapatkach. Budowę, po wielu perypetiach, ukończono. Melodia jednak pozostała jako dawne wspomnienie, stanowiąc dziś jak gdyby ciągle wezwanie do gospodar-

ności i przezorności. Drobną to fragment historii, która dla Kilonii raz była wspaniałomyślna, innym razem obcho-dziła się z nią surowo. Warto, jak sądzę, zapoznać się chociaż z kilku wycinkami historii Kilonii, bo w tym właśnie mieście ostatnio odbywały się nasze „dni”. Warto poznać, bo przecież, i społeczność kilonńska swoją świadomość ukształtowała w konkretnych warunkach odleglejszych czasów. Jakie refleksy odbijają się z tamtych lat przy zderzeniu z polskimi sprawami, które prezentujemy kilonczykom?

Przed stu laty, gdy z Gdańska przeniesiono warsztaty okrętowe i bazę marynarki wojennej cesarstwa niemieckiego, Kilonia liczyła zaledwie

20 tysięcy mieszkańców. Z przeprowadki tej popłynęły niemałe korzyści. Miasto zaczęło się gwałtownie rozrastać. Wraz ze wzrostem potęgi floty niemieckiej, sięgającej po dżony przez Anglię prywatnie na morzach, znaczenie Kilonii i ona sama — rosły. W ciągu 30 lat, z małej miejscowości, stała się 100-tysięczną metropolią Kriegsmarine i jeszcze szybciej wzrastającego przemysłu okrętowego.

Lata pierwszej wojny światowej przyniosły rozwój, ale i głód, a wraz z krachem niemieckiego imperializmu — głębi refleksy i moment ocknięcia się świadomości społecznej. Z Kilonii właśnie, zbuntowane przeciwko staremu ustrojowi oddziały marynarki, załadowawszy się do pociągu, zawiozły płomień rewolucji aż do stolicy upadającego cesarstwa — Berlina. Duma kajdera Wilhelm — jego Kriegsmarine —

przysypywała mu własnoręczny grób.

Nie na darmo jednak zwycięzca I wojny światowej — marszałek Foch, w momencie podpisywania kapitulacji, na liście warunków zawieszenia broni zmniejszył o 30 tys. sztuk liczbę karabinów maszynowych, które miały być przekazane przez Niemców aliantom. Przekonał go argument parlamentarzysty niemieckich, że nie będą mieli czym strzelać do swoich zrewolucjonizowanych mas. Bo także wówczas stanowisko imperializmu, przeciwko postępowi społecznemu, przeciwko rewolucji, było wspólne i nadrzędne. Czy jednak czasem, trochę może odmiennie, historia się nie powtarza?

Po latach, Kilonia znów stała się siedzibą, tym razem, hitlerowskiej Kriegsmarine. A potem... w ulewie tysięcy bomb lotniczych okazało się, że to co było jej rzekomym dobrodziejstwem, stało się przyczyną nie-

Dokończenie na str. 4

HENRYK TYCNER

Komu szkodzi „polski urlop”?

W jednym z wysokich budynków mieszkalnych ze psuł się hydrofor. Do mieszkań na wyższych piętrach przestała dochodzić zimna i gorąca woda, a kaloryfery grzać. Lokatorzy zawiadomili administrację. Ta obiecała natychmiast przysłać ekipę remontową. Gdy po dłuższym oczekiwaniu nikt się nie zjawił, delegacja mieszkańców udała się do administracji. Okazało się, że nie można znaleźć ani elektryka, ani hydraulika. Wprawdzie na listach obecności znajdowały się ich podpisy, ale oni sami byli nieuchwytni. Tymczasem nadchodziły dwa dni świąteczne. Administracja zapewniła zaniepokojonych lokatorów, że rzemieślnicy będą dyżurować podczas świąt i w tym czasie uszkodzenie usuną.

Po licznych awanturach i interwencjach hydrofor naprawiono w 5 dni po awarii.

Powiecie, zwykła sprawa, jakich tysiące. Ludzie trochę pomarli, ponarzekali i wszystko wróciło do normy. Otóż nie. Le karz obwodowej przychodni w kilka dni po awarii wydał mie szkafcom dotkniętego awarią budynku 15 zwolnień lekarskich. Przeciwnie, przypadki grypy, choroby uszu i gardła u małych dzieci — oto rezultat kilkudniowych nieznanych warunków bytowania lokatorów. W kilku przedsiębiorstwach i biurach odnotowano nieobecność kilkunastu pracowników. A wszystko dlatego, że pan hydraulik i elektryk poszli na „polski urlop”.

NA LIŚCIE CZY W PRACY

Nie wiadomo kto, gdzie i kiedy wymyślił termin „polski urlop”. W latach okupacji urwać się na taki „urlop” oznaczało sabotaż pracy w przemyśle czy instytucjach i było działaniem na szkodę. Dziś jest to wspólny społeczny interes.

W wielu instytucjach i przedsiębiorstwach — podpisywanie listy pracy stało się zwykłą formalnością. Na ogół komórki personalne zadowolają się podpisem pracownika na liście, traktując resztą całą sprawę również z formalnego punktu widzenia. Jest podpis, a więc i pracownik jest obecny, ale czy obecność ta służy instytucji i społeczeństwu, to już sprawa, w którą wiele działów personalnych nie wnika.

Tymczasem w codziennym życiu jesteśmy świadkami poważnej absencji pracowników placówek usługowych, instytucji i urzędów. Ile razy nie można załatwić sprawy w urzędzie, administracji, punkcie usługowym sprawy w jednym dniu tylko dlatego, że kompetentny pracownik jest „służbowo” nieobecny. Jeśli jednak uda się rozszyfrować ową „służbową nieobecność”, okaże się, że pracownik (czy pracowniczka) wyskoczył na moment do miasta, by załatwić zakupy czy osobistą sprawę w innej instytucji albo spotyka się na kawie ze znajomymi.

Inna rzecz, że i z samą dyscypliną, nawet formalnie potraktowaną, jesteśmy w wielu przypadkach na bakier. Przeprowadzone ostatnio przez inspektorów NIK oraz Głównego Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego kontrole w 300 instytucjach wykazały, że znaczny procent pracowników spóźnia się od kilkunastu do kilkudziesięciu minut. W niektórych instytucjach aż 60 proc. zatrudnionych nie podpisywało listy obecności w terminie.

W POGONI ZA CHAŁTURĄ

Przyczyną absencji w pracy często jest pogoń za dodatkowym zarobkiem. Kontrole NIK ujawniły sporo przypadków za trudniania pracowników jednocześnie przez kilka instytucji, i to w tym samym czasie.

Zdarzali się i rekordziści, którzy mieli po 10 i więcej zajęć o łącznym czasie przekraczającym 20 godzin na dobę. Byli wśród nich ekonomiści, lekarze, prawnicy, inżynierowie i technicy. Rekord pobił pewien radca prawny zatrudniony w 11 instytucjach i przedsiębiorstwach budownictwa łącznie na 2,5 etatu i 7 ryczałtach.

Chałtura popularna jest nie tylko wśród pracowników administracji. Nie gardzą nią również rzemieślnicy i robotnicy zatrudnieni w usługach, w gospodarce komunalnej, zwłaszcza w przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych. Wielu pracowników tego sektora znaczną część 8-godzinnego dnia pracy poświęca na tzw. fuchę, przeprowadza naprawy i remonty na zlecenie prywatnych osób, w dodatku używając do tego państwowego materiału i narzędzi.

Absencja, brak dyscypliny w niektórych biurach, urzędach i placówkach — usługowych — za szczególnie obecnie, gdy jesteśmy świadkami i uczestnikami wielkich przemian społecznych, gdy rzetelny wysiłek załóg wielu przedsiębiorstw zaczyna przynosić poprawę zaopatrzenia, wzrost produkcji i polepszenie jakości wyrobów. To sprawa o ogromnym znaczeniu społecznym i daleko idących następstwach w przyszłości. Nie można pobyć nieodpowiedzialności, a właściwie mówiąc nieuczciwości pewnych ludzi, gdy większość pracuje solidnie, by zapewnić krajowi niezbędny postęp. Tolerancja wobec tego zjawiska jest i niemądra, i społecznie szkodliwa.

JERZY SOKOŁOWSKI



Jerzy Putrament — „Z wędka przez cztery kontynenty”. Str. 168, zł 15.

Michał Choromański — „Słowacki w tropikalnych”. Wyd. II. Str. 542, zł 40.

Ryszard Iśkowiak — „A może po skarby?”. Powieść dla młodzieży. Str. 148, zł 20.

Marian Czerner — „Polskie wybrzeże Bałtyku. Przewodnik”. Str. 304, zł 22.

Hans Scherfig — „Zamek Fryderyk”. Str. 466, zł 42.

A. L. Kjelland — „Kapitan Wors”. Str. 164, zł 20.

A. H. Tammsaare — „Wargama”. Str. 264, zł 18.

Z mieszkanymi uczuciami oglądałem w zeszłotygodniowy wtorek tę część magazynu — notabene zawsze interesującego — pt. „Kontakty”, która przedstawiała skandaliczne za niebambania ludzi odpowiedzialnych za zaopatrzenie w mięso, wędliny, tłuszcze jadalne, chleb itp. w powiatowym mieście Turku. Z jednej bowiem strony — jak powiedzieli przed kamerą i sekretarz KP i przewodniczący Prezydium PRN — wobec winnych wyciągnięto konsekwencje. Bardzo dobrze się stało, że postanowiono położyć kres tym praktykom. Były to bowiem już nie zaniedbania czy niedociągnięcia, lecz wręcz szkodnictwo nie tylko gospodarcze, ale i polityczne. Z drugiej jednak strony — można zadać sobie pytanie: dlaczego trzeba było dopiero skandalu w postaci zepsucia się kilkudziesięciu kwintali mięsa, by wrzód pękł? Bo przecież — mówili o tym przed kamerą obywatele Turka — podle wypieczony chleb czy nie nadająca się do jedzenia kiełbasa były od dawna zjawiskiem niemal codziennym.

Załóżę się, że ci sami ludzie, którzy paskudzili podstawowe produkty żywnościowe i którzy z racji swych funkcji nie powinni byli do tego dopuścić, narzekają na innych, wytykając im brakობstwo. U nas bowiem dość często za każdy przejaw zła zwała się winę na wszystkich innych, a najchętniej na „góre” — byle nie na siebie. Z historii przedstawionej w „Kontaktach” nasuwa się jeszcze jeden wniosek: dużo niedomogów w zaopatrzeniu rynku, wynika nie z przyczyn obiektywnych, lecz z nieudolności lub tumiśnizmu osób, którym za pilnowanie tych spraw się płaci i to wcale nie źle.

Swoje zdanie na temat zaopatrzenia w Turku wypowiadali między innymi także robotnicy. Prosto, jasno i wyrażnie mówili,

co sądzą o takich porządkach i ry w sumie, mimo kilku słabszych punktów, uznać trzeba za widowisko udane. Andrzej Rokita, jeżeli tylko nie próbuje być dowcipny, razi już znacznie mniej niż kiedyś. Natomiast zupełnie nie popisał się Bohdan Łazuka w roli prowadzącego sobotnie „Studio 13”. Chwilami za chowywał się zupełnie bezradnie, nie potrafiąc nic powiedzieć w momentach „awaryjnych”, kiedy trzeba było powiedzieć coś, żeby wypełnić powstającą lukę. Okazuje się, że być aktorem i piosenkarzem to za mało, żeby być dobrym prezydentem.

TELEWIZJA

Życie i scena

coraz powszechniej plenią się także w prasie, radio, telewizji, a nawet zaczynają się wciskać i do szkoły. Chodzi tu zarówno o czystość języka polskiego, jak i o to, że biurokratyczno-ekonomiczny żargon, nie mający nic wspólnego z fachowością, utrudnia zrozumienie przekazywanych treści. Żargon lubi też chodzić w parze z zawiłymi sformułowaniami w przypadkach, w których można myśleć wyrazić poprawnie i prościej. Reporterzy telewizyjni powinni więc więcej uwagi zwracać na poprawną polszczyznę rozmówców, a przynajmniej na nienadużywanie żargonu.

Nie lubię różnego rodzaju koncertów transmitowanych z zakładu pracy w rodzaju „Z wizytą u was”. Tym przyjemniej więc rozczarował niedzielną koncert „Z piosenką w Szczecinie”, kłó

tydzień temu nadano pierwszy (pełnometrażowy!) odcinek 5-częściowego filmu radzieckiego pt. „Adiutant jego ekscelencji”. Akcja toczy się w Rosji pod czas wojny domowej. Już z pierwszego odcinka można się zorientować, że w filmie nie ma ani schematów, ani też spleśniałych obrazów uproszczeń. Twórcy patrzą na ówczesne wydarzenia z dużym obiektywizmem, a fabuła filmu toczy się wartko, zaś sylwetki bohaterów ukazane są wszechstronnie i w sposób pogłębiony. Nie brak scen i sytuacji pełnych konfliktów i napięć. Zapowiada się, że seria w sposób atrakcyjny pokaże kawałek trudnego okresu, kiedy walczyły się losy rewolucji. Za chęć do oglądania tej serii.

Poniedziałkowy Teatr TV wystawił znane nam już ze sceny telewizyjnej, ale w innej realizacji, widowisko pt. „Wujaszek Wania”. Antoniego Czechowa. Spektakl ten reżyserował w Belgradzie dla Telewizji Jugosłowiańskiej znany polski reżyser Jerzy Antczak. Dodajmy, że spektakl uzyskał Grand Prix Festiwalu w Bredzie. Mieliśmy więc możliwość pewnych porównań dwu w scenizacji. Spektakl jugosłowiański był znakomity, trafnie oddał atmosferę utworu Czechowa. Szkoda tylko, że nie zastosowano dubbingu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Anegdota z kurantem

Dokończenie ze str. 3

mał całkowitego zniszczenia. Razem z Kriegsmarine ginęło miasto.

Wesoła ludowa piosenka, pokpiwająca z nieprzeznaczonej rąk rąk miejskich a wydzwaniana przez ratuszowe kuranty jest dziś tylko wspomnieniem i melodyjnie zrymowaną anegdotą.

Ponad 280-tysięczne miasto zostało odbudowane i zagospodarowane. I tak jak od wieków, wszystko w tym mieście związane jest z morzem. Trzy główne filary obecnej pomysłowości Kilonii to: port, Kanał Kiloński i wielki przemysł stoczniowy. Za ich to sprawą miasto tętni ruchem i wyłożoną pracą. Ciągające się wzdłuż części wybrzeży tego naturalnego basenu portowego jakim jest Zatoka Kilońska,

magazyny, nabrzeża, dziesiątki różnorodnych dźwigów, wijące się tory kolejowe — wszystko to mimo pozorów płatiny, daje nawet laikowi obraz świetnych warunków dla pracy całej tej skomplikowanej maszynierii, jaką jest port kiloński. Dodajmy do tego, że przeładunek się tutaj 3 miliony ton towarów rocznie. Porównując je z przeładunkiem w naszych portach tonażem (nie mówiąc już o takim kolosie jak Hamburg) nie jest to tak wiele.

Atrakcyjność portu jest jednak ogromna, bo przez znajdujący się przy mieście 99-kilometrowy Kanał Kiloński przepływa rocznie około 90 tys. statków (co osiem minut jeden statek). Korzystanie z tego, oddanego 20 czerwca 1895 r. kanału, nie jest wcale tanie. Cena, począwszy od 600 marek dla 500-tonowego statku, gwałtownie rośnie; osiąga przy 50.000 tonowym tankowcu 13 tys. marek.

Drugim po wysokiej wieży

ratuszowej dominującym — widocznym niemal z każdego punktu w Kilonii — akcentem nad miastem są dwa olbrzymie, o zdolności udźwignięcia 300 ton, bramowe dźwigi stoczni „Hofwaldswerke” — Deutsche Werft”. Nowoczesne metody przez montowanie w jedną całość segmentów statku umożliwia „sklepanie” olbrzymów do 250 tys. ton. Stocznice, których jest kilka, to trzeci filar pomysłowości miasta a szczególnie kilofabryk. Pracują w nich tysiące robotników i chyba drugie tyle w setkach różnej wielkości fabryk i warsztatów, dostarczających potrzebnych części i sprzętu.

Oto miasto, dzisiejsza Kilonia, w którym odbyły się nasze dni. A tych kilka powyżej nakreślonych uwag i niektóre przypomniane fakty pozwolą czytelnikom, jak sądzę, łatwiej odczuć atmosferę w jakiej się tam odbywały imprezy.

HENRYK TYCNER

Od „Lublina” do „Żuka”

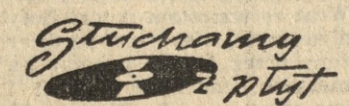


Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych pracuje już dwadzieścia lat. Jej drogę rozwojową można by określić pokrótce kilkoma datami i wydarzeniami. A więc: do roku 1958 produkcja samochodów ciężarowych marki „Lublin” oparta na dokumentacji i częściach ze Związku Radzieckiego. Od roku 1959 wytwarzanie wozów dostawczych „Żuk” potrzebnych w kraju i cenionych za granicą a także szeregu elementów, półwyrobów i podzespołów, których ilość i różnorodność stawia FSC wśród najważniejszych kooperantów całego przemysłu motoryzacyjnego. Spowodowało to rozbudowę i modernizację fabryki dzięki czemu mogła ona systematycznie powiększać swoją produkcję. Jej dorobek to prawie 120 tys. „Żuków”, 60 tys. ton normaliów, setki ton odlewów, odkuwek, milionów kół, resorów. Perspektywy fabryki, to m. in. zwiększenie do 50 tys. rocznie dostawy zmodernizowanych „Żuków” i produkcja silników górnozaorowych. Na zleceniu: montaż „Żuka”.

CAF — fot. Uchymiak

W cyklu Musica Antiqua Polonica ukazały się dwie płyty. Jedną z nich nosi tytuł: „Kompozytorzy włoscy w Polsce” i zawiera nagrania 11 utworów kompozytorów włoskich takich, jak: Luca Marenzio, Giovanni Battista Cacciola, Asprillo Pacelli, Diomedes Cato, Tarquinio Merula i Marcello di Capua. Wykonawcy: Capella Bydgosiensis pro Musica Antiqua pod dyrykcją Stanisława Gałuskiego oraz Zespół Madrygalistów Musicae Antiquae Collegium Varsoviense pod kierownictwem Stefana Sutkowskiego. Muza SXL 0537.

Druga pt. „Muzyka klawesynowa” zawiera utwory przeważnie z



XVII i XVIII wieku oraz wśród kilku kompozytorów młodszych twórców Polonez nr 13 Michała Kleofa Ogińskiego. Na klawesynie gra Barbara Strzelecka. Muza SXL 0614.

Romuald Twardowski „Mała liturgia prawosławna na zespół wokalny i trzy grupy instrumentalne”. Dymitr Bortniański „Koncert wokalny” oraz kilka innych utworów według Giota i anonimów o charakterze liturgicznym. Wykonanie: Ze Spół Madrygalistów Capella Bydgosiensis pod dyr. Stanisława Gałuskiego. Muza SXL 0592.

Zespół akordeonistów Tadeusza Wesiołowskiego gra 13 utworów: Szybko ulitywa życie. Walczyk Warszawski. Szła dziewczeczka. Franciszka. Wszędzie rybki. Głęboka studzienka. Zielony kapelusik. Wesele i inne. Muza SXL 0718.

J. SIEMIONOW

13 wgnień wiosny

— Po prostu uprzedzam księdza. Jeśli zachowa się ksiądz nie tak jak powinien, nie będę mógł zrobić niczego, aby ocalić księdza i jego siostrę.
— Kiedy to wszystko powinno nastąpić?
— Niebawem. I jeszcze ostatnia sprawa: jeśli ktoś zapyta księdza o naszą rozmowę...
— Będę milczał.
— Jeśli będą księdza torturować?
— Będę milczał.
— Chciałbym księdzu wierzyć...
— Kto z nas w tej chwili bardziej ryzykuje?
— A jak się księdzu wydaje?
— Wydaje mi się, że bardziej ryzykuje pan.
— Rzeczywiście.
— Czy pan jest szczerzy w pańskim pragnieniu osiągnięcia dla Niemców pokoju?
— Tak.
— Czy dawno doszedł pan do tego pragnienia, aby obdarzyć ludzi pokojem?
— Jakby to księdzu powiedzieć — odrzekł Stirlitz — trudno mi mówić o tym zupełnie szczerze... a im uczciwiej księdzu odpowiadam, za tym większego kłamcę może mnie ksiądz przyjąć.
— Mówiąc konkretniej, na czym będzie polegała moja misja? Przecież nie umiem wykradać dokumentów ani strzelać zaa węgla.
— Po pierwsze — uśmiechnął się Stirlitz — tego nie trzeba się długo uczyć. A po drugie, ja przecież nie wymagam od księdza umiejętności strzelania zaa węgla. Powie ksiądz swoim ludziom, że Himmler za pośrednictwem takiego to a ta-

kiego swojego przedstawiciela — nazwisko podam księdzu później — prowokuje Zachód. Wyjaśni ksiądz, że taki to a taki człowiek Himmlera nie może pragnąć pokoju, udowodni ksiądz swoim przyjaciółom, że ten człowiek jest prowokatorem pozbawionym skrupułów i zdolnym do największej podłości. Powie ksiądz im, że jakiegokolwiek rokowania z takim osobnikiem są absolutnie poniżej godności każdego szanującego się człowieka. Jeszcze raz powtórzy im ksiądz, że to głupota rozpoczynać rokowania z SS, z Himmlerem, że rokowania należy prowadzić z kim innym i poda im ksiądz nazwiska poważnych i mądrych ludzi. Ale o tych szczegółach innym razem.

Przed odejściem zapytał:

- Oprócz służącej w domu nie ma nikogo?
- Służącej nie ma, wyjechała do rodziny na wieś.
- Można obejrzeć mieszkanie?
- Proszę...

Stirlitz wszedł na pierwsze piętro i popatrzył zza zasłony na ulicę: centralna aleja małego miasteczka była stąd doskonale widoczna. Nie było na niej nikogo.

W czterdzieści minut później znalazł się w barze „Meksyk”. Wyznaczył tu spotkanie swojemu agentowi, który zajmował się problemami strażenia tajemnicy „broni odwetu”. Stirlitz chciał ucieścić szefa Gestapo — niech sobie jutro posłucha rozmowy. Będzie to dobra rozmowa mądrego hitlerowskiego wywiadowcy z mądrym hitlerowskim uczonym, po aresztowaniu przez gestapowców specjalisty z zakresu fizyki atomowej Runego. Stirlitz nie zapomniał o tym, aby się od czasu do czasu ubezpieczyć. I to nie było jak, lecz dokładnie i wszechstronnie.

8. 3. 1945 r. (godzina 09 minut 32)

— Dzień dobry Frau Kinn. Jak wyglądają nasze sprawy? Jak się czuje pani pociecha?
— Dziękuję panu. Zaczął teraz krzyczeć i to właśnie mnie uspokoiło. Bałam się, że z powodu mojej kontuzji, dziecko ma coś z głosem. Lekarze obejrzeli go, zdaje się że wszystko w porządku.

Piłka nożna

Reprezentacja gra z Hiszpanią

Dzisiaj w hiszpańskim mieście Gijon, odbędzie się międzynarodowe spotkanie piłkarzy Hiszpania - Polska. Będzie to mecz z cyklu eliminacji olimpijskich.

Teoretycznie faworytem tego spotkania są nasi piłkarze, którzy przecież występują w swoim najbliższym występie z zawodnikami, którzy reprezentowali nas w eliminacjach mistrzostw Europy. Trener Kazimierz Górski przed wyjazdem naszej reprezentacji do Hiszpanii stwierdził, że choć nie wszyscy piłkarze powołani do zespołu zaprezentowali się w ostatnich meczach ligowych z najlep-

Pięściarze Legii o krok od tytułu mistrza Polski

Uchwała, jaka zapadła na plenarnym zebraniu Zarządu PZB o zawieszaniu w przyszłym sezonie rozgrywek ligowych i organizowaniu na ich miejsce turniejów, zdemobilizowała w pewnym sensie pięściarzy walczących w ekstraklasie. Do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań, ale niedzielne mecze najprawdopodobniej przyniosą rozwiązanie kto zdoła będzie tytuł mistrza Polski.

Przewodząc w tabeli Legia Warszawska gości bowiem zespół BBTŚ Bielsko i wystarczyć jej nawet zwycięstwo 11:9, aby zapewnić sobie tytuł mistrza Polski.

Wprawdzie drużyna trenowana przez Pietrzykowskiego - BBTŚ Bielsko to bardzo ambitny i bojowy zespół, ale posiada zbyt wiele luk, aby mógł nawiązać równorzędny walkę z Legią, która ma w swoich szeregach aż 5 zawodników wytypowanych do kadry olimpijskiej.

W drugim meczu Wybrzeże Gdańsk spotka się z Gwardią Wrocław. Trzeci mecz ekstraklasowej grupy „A” Błękitni - Turów rozegra się 15 bm.

W grupie „B” najciekawiej zapowiada się mecz Avii Świdnik z Gwardią Warszawą. Powinno dojść do tak ciekawych pojedynek.

(o-b)

„Totek” płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 67 listopada br. stwierdzono: Liga angielska I: 124 rozw. z 13 trafieniami - wygrane po 1.671 zł. 2.471 rozw. z 12 trafieniami - wygrane po 83 zł. 16.783 rozw. z 11 trafieniami - wygrane po 34 zł. Liga polska: 40 rozw. z 13 trafieniami - wygrane po 1.142 zł. 906 rozw. z 12 trafieniami - wygrane po 182 zł. 8.574 rozw. z 11 trafieniami - wygrane po 38 zł.

Z uwagi na to, że na wygrane z 10 trafieniami (liga polska i liga angielska) przypada kwota poniżej 5,- zł wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula przeznaczona na wygrane tego stopnia przezrzucona została na wygrane z 11 trafieniami.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 7 bm. stwierdzono: 2 rozw. z 6 trafieniami - wygrane po 1.000.000 zł. 4 rozw. z 5 traf. prem. - wygrane po 597.190 zł. 324 rozw. z 5 traf. zwłk. - wygrane po 10.070 zł. 17.728 rozw. z 4 trafieniami - wygrane po 231 zł. 315.824 rozw. z 3 trafieniami wygrane po 13 zł.

Dnia 6 listopada 1971 r. zmarł honorowy członek Cechu śp.

WŁADYSŁAW GLANC

mistrz krawiecki
Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

Odnaczony Honorową Odnaczką Rzemiosła.
W zmarłym straciłmy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składam

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu
23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHAŁAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie.

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuk
Poznań, Umóltowska 6 23697g

† Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW GLANC

